

Sygn. akt VIII GC 233/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Winczewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Bereszyńska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2021 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w T.

przeciwko (...) w I.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 257.018,13 (dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy osiemnaście 13/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie co do kwot:

- a) 217.203,24 zł od dnia 22 maja 2017 r. do dnia zapłaty,
- b) 39.814,89 zł od dnia 22 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 26.168,00 (dwadzieścia sześć tysięcy sto sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 3.381,41 (trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt jeden 41/100) złotych tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych.

sędzia Marcin Winczewski

Sygn. akt VIII GC 233/17

UZASADNIENIE

(...) z siedzibą w T. wniosła pozew przeciwko (...) w I., domagając się zapłaty kwoty 257.018,13 zł. wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej liczonymi od kwoty 217.203,24 zł od dnia 22 maja 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 39.814,89 zł od dnia 22 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że strony współpracują w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, na podstawie umowy o współpracy w zakresie usług związanych z obsługą pociągów i lokomotyw nr 31/08/2014 z dnia 21 sierpnia 2014 r. Na mocy umowy powódka zapewnia na rzecz pozwanej obsługę lokomotyw i pociągów w ramach realizowanych przewozów kolejowych i usług. Dochodzi ona zapłaty wynagrodzenia za wykonanie usługi w kwietniu 2017 r. w wysokości 217.203,24 zł i w maju 2017 r. w wysokości 39.814,89 zł. W dniu 25 maja 2017 r. zostało jej doręczono oświadczenie pozwanej o potrąceniu należności z faktury VAT (...) z dnia 30 kwietnia 2017 r. z odszkodowaniem stwierdzonym notą obciążeniową nr (...) z dnia 31 lipca 2016 r., na łączną kwotę 257.018,13

zł. Następnie, w dniu 23 czerwca 2017 r. doręczono oświadczenie o potrąceniu z należności z faktury (...) z dnia 31 maja 2017 r. pozostałej kwoty odszkodowania w wysokości 39.814,89 zł. Oświadczenia te są nieskuteczne, z uwagi na to, że nie było podstaw do wystawienia noty obciążeniowej nr (...) z dnia 31 lipca 2016 r. Pozwana nie udowodniła odpowiedzialności powódki za szkodę w postaci konieczności naprawy zestawów kołowych (...) oraz utracenia przez nią korzyści. Pozwana zaniechała przedstawienia dowodów wskazujących, że do szkody doszło w wyniku zaniechania lub zaniedbania maszynisty zatrudnionego przez powódkę, a nadto nie przedstawiła dowodów potwierdzających roszczenie o zapłatę utraconych korzyści, w tym umowy łączącej jej z właścicielem lokomotywy, kalkulacji utraconych korzyści, ani nie określiła, czy wskazana kwota zawiera w sobie podatek od towarów i usług. Czynnosc dzierżawy nie może stanowić utraconych korzyści. Stanowi on opłatę stałą, niezależną od szkody i z tego względu nie ma on charakteru szkody. Nie przedstawiono też dokumentów pozwalających na zweryfikowanie czasu naprawy zestawów kołowych. Powódka przedstawiła również okoliczności zdarzenia z udziałem maszynisty. W dniu 13 kwietnia 2016 r. zatrudniony przez powódkę maszynista W. Ś. podjął jazdę składem nr (...) relacji I. (...)– G. (...). Lokomotywa wróciła na stację I. (...) w dniu 14 kwietnia 2016 r. W dniu 25 kwietnia 2016 r. odbyło się komisyjne badanie lokomotywy nr (...), podczas którego stwierdzono uszkodzenie zestawów kołowych. W dniu 5 maja 2016 r. odbyło się spotkanie w (...) w G. z udziałem stron, gdzie potwierdzono uszkodzenie obręczy zestawów kołowych tj. 12 sztuk, a pozwana zleciła (...) wymianę obręczy kołowych w terminie 12 dni roboczych. W protokole ustaleń końcowych z dnia 16 maja 2016 r. strony nie dały wiary wyjaśnieniom złożonym przez maszynistę i uznały, że niewłaściwie obsługiwał pojazd. Z tego względu powódka zawiadomiła o szkodzie swojego ubezpieczyciela (...) W dniu 31 lipca 2016 r. pozwana wystawił notę obciążeniową nr (...). W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel zlecił weryfikację kosztorysu naprawy zestawów kołowych oraz ustalenie przyczyn uszkodzenia lokomotywy. Rzeczoznawcy w opinii wskazali, że nie można przesądzić, czy maszynista przyczynił się do powstania szkody. Pismem z dnia 29 grudnia 2016 r. (...) odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz pozwanej. Pismem z dnia 24 lutego 2017 r. powódka poinformowała o braku podstaw do zapłaty odszkodowania.

W odpowiedzi (k. 78-82), pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska podniosła, że roszczenia są niezasadne, z uwagi na skuteczne dokonane potrąceń z dnia 23 maja 2017 r. i 21 czerwca 2017 r. Roszczenie w kwocie 257.018,00 zł, wynikające z noty obciążeniowej nr (...) z dnia 31 lipca 2017 r., wynika z faktu jego uznania przez powódkę, tj. wprost z protokołu ustaleń końcowych w sprawie uszkodzenia zestawów kołowych na lokomotywie (...) z dnia 16 maja 2016 r. Wobec uszkodzenia zestawów kołowych lokomotywy, konieczne było wyłączenia jej z eksploatacji od dnia 15 kwietnia 2016 r. Naprawę uszkodzonych zestawów kołowych zlecono (...) w G., a kosztami obciążono powódkę. W dniu 1 maja 2017 r. przetransportowano uszkodzoną lokomotywę do (...), a koszt naprawy wyniósł 87.000,00 zł netto. Powódkę obciążono także poniesionymi kosztami dzierżawy w okresie braku dostępności lokomotywy w związku z naprawą i poprzedzającymi ją koniecznymi ustaleniami, za okres 56 dni.

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2018 r. zawieszono postępowanie w sprawie, na zgodny wniosek stron (k. 175).

W piśmie z dnia 14 czerwca 2019 r. (k. 184) powódka wniosła o podjęcie postępowania wskazując, że w sprawie nie mamy do czynienia z uznaniem roszczenia. Oświadczenia pozwanej o potrąceniu są nieważne, gdyż nie została spełniona przesłanka wymagalności roszczenia, albowiem nota obciążeniowa nr (...) została wystawiona bez podstawy prawnej. B. H. występował wyłącznie jako członek powołanej wspólnie komisji w sprawie zdarzenia. O ile nawet uznać podsumowanie prac komisji za oświadczenie woli, to i tak zostało ono złożone z naruszeniem zasad reprezentacji, a tym samym jest nieważne. Powódka nie ponosi odpowiedzialności cywilnej za szkodę w mieniu pozwanej, na której ciąży obowiązek udowodnienia, że do szkody doszło na skutek działania lub zaniechania ze strony jej pracownika.

Postanowieniem z dnia 12 lipca 2019 r. podjęto postępowanie w sprawie (k. 196).

W piśmie z dnia 25 września 2020 r. (k. 308) pełnomocnik pozwanej spółki oświadczył, iż nie dysponuje ona dokumentacją zdjęciową z oględzin lokomotywy i oryginałem taśmy jej prędkościomierza.

W toku procesu, strony podtrzymały swe dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 21 sierpnia 2014 r. (...) w I. (ówcześnie pod (...)) zawarła z (...) w T. umowę nr (...) o współpracy w zakresie usług związanych z obsługą pociągów i lokomotyw. Pozwana spółka była przy jej podpisaniu reprezentowana przez Prezesa Zarządu B. H. i prokurenta P. P.. Na tej podstawie, powódka zobowiązała się do zapewnienia, na zlecenie pozwanej, obsługi lokomotyw i pociągów w ramach przewozów kolejowych i usług. Obowiązkiem powódki było zapewnienie pracowników posiadających aktualne uprawnienia do wykonywania pracy na stanowiskach: maszynisty pojazdów trakcyjnych, pomocnika maszynisty pojazdów trakcyjnych, rewidenta taboru, ustawiacza oraz manewrowego (§ 1 umowy). Usługi miały być świadczone na podstawie zamówienia przesłanego w formie elektronicznej lub faxem (§ 4 ust. 1 umowy). Strony ustaliły, że za wykonanie usług powódce przysługiwało będzie wynagrodzenie obliczone na podstawie stawki za 1 roboczo-godzinę jednego pracownika, w wysokości: 70,00 zł za świadczenie usług (do 650 roboczogodzin w miesiącu) związanych z obsługą lokomotyw i pociągów przez maszynistę pojazdów trakcyjnych z uprawnieniami rewidenta taboru; 68,50 zł za świadczenie usług (do 1350 roboczogodzin w miesiącu) związanych z obsługą lokomotyw i pociągów przez maszynistę pojazdów trakcyjnych z uprawnieniami rewidenta taboru; 67,00 zł za świadczenie usług (do 2000 roboczogodzin w miesiącu) związanych z obsługą lokomotyw i pociągów przez maszynistę pojazdów trakcyjnych z uprawnieniami rewidenta taboru; 65,50 zł za świadczenie usług (powyżej 2000 roboczogodzin w miesiącu) związanych z obsługą lokomotyw i pociągów przez maszynistę pojazdów trakcyjnych z uprawnieniami rewidenta taboru. Wykonane usługi rozliczane były w cyklach miesięcznych (§ 6 ust. 1 i 3 umowy). Strony zobowiązały się jednocześnie do rozstrzygania powstałych sporów w sposób polubowny i dopiero po upływie 30 dni od wystąpienia jednej z nich i niemożności takiego rozwiązania, dopuściły sądowe rozstrzygnięcie sporu (§ 9 ust. 7 umowy).

Za usługi wykonane na podstawie umowy w kwietniu 2017 r. powodowa spółka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) z dnia 30 kwietnia 2017 r. na kwotę 217.204,24 zł brutto (2.696 roboczogodzin x 65,50 zł netto + 23% podatku VAT), z terminem płatności 21 maja 2017 r. Z kolei za usługi wykonane w maju 2017 r. wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) z dnia 31 maja 2017 r. na kwotę 151.304,76 zł brutto (1.836 roboczogodzin x 67,00 zł netto + 23% podatku VAT), z terminem płatności 21 czerwca 2017 r. Faktura VAT nr (...) z dnia 30 kwietnia 2017 r. na kwotę 217.204,24 zł nie została przez pozwaną zapłacona w jakimkolwiek zakresie, natomiast z tytułu faktury VAT nr (...) z dnia 31 maja 2017 r. na kwotę 151.304,76 zł, do zapłaty pozostała kwota 39.814,89 zł.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: wydruk z KRS powódki – k. 8-9v; KRS pozwanej – k. 10-12; umowa nr (...) o współpracy – k. 13-16; faktura VAT nr (...) – k. 17; faktura VAT nr (...) – k. 18)

W dniu 13 kwietnia 2016 r., zatrudniony przez powódkę na postawie umowy zlecenia maszynista W. Ś., dostał polecenie wykonania przejazdu składem z lokomotywą (...) na trasie I. (...) – G. (...) (skład nr (...)) oraz na trasie powrotnej w nocy z 13 na 14 kwietnia 2016 r. (skład nr (...)). Obowiązek ten wykonał.

Maszynista nie otrzymał wówczas prowadzonej dotychczas książki pokładowej pojazdu z napędem (która kilka dni wcześniej, kiedy kierował tą lokomotywą, była zapełniona jedynie w „około połowie”), a zupełnie nową książkę, w której wpisał „lokomotywa spr. pod wg tech. i p. poż. (...), T. i (...) sprawne. Zestawy kołowe bez widocznych uszkodzeń. Wyposażenie (...) (...) ((...)).” Zapis ten podpisał. Dopiero później dopisał „Przesunięta obręcz na trzecim zestawie kołowym.” Po powrocie do I. zdał lokomotywę przedstawicielom pozwanej.

(dowód: książka pokładowa pojazdu z napędem założona w dniu 12 kwietnia 2016 r. – k. 29; częściowo zeznania świadka W. Ś. – k. 339-340v)

Strony powołały wspólną Komisję do zbadania okoliczności i przyczyn uszkodzeń lokomotywy. W jej skład weszli ze strony powódki A. S. i B. H., a ze strony pozwanej A. M., M. F., D. K. i G. Ś.. Zebrała się ona w dniu 25 kwietnia 2016 r., stwierdzając przesunięcie obręczy kół po stronie lewej na zestawach nr 3 i 6, a po stronie prawej na zestawach nr 5 i 6.

W dniu 25 kwietnia 2016 r. pisemne wyjaśnienia złożył W. Ś., który wskazał m.in., że brak było książki pokładowej, dokonał oględzin technicznych lokomotywy i stwierdził przesunięcie obręczy koła, co wiąże się z przegrzaniem, które

musiało nastąpić wcześniej. Nie mógł jednak odczytać ostatnich wpisów z uwagi na brak starej książki, więc wpisu w tym zakresie dokonał dopiero później. Uznał, że dyspozytor pozwanej doskonale wiedział o stanie lokomotywy i dopuścił ją do ruchu z przesuniętymi obręczami. Do przesunięcia obręczy potrzebny jest czas i temperatura 700 °C. Na trasie I. – G. jest (...) (...)ków, które kontrolują temperaturę, więc niemożliwym jest jej przejechanie z taką temperatura i zniszczenie obręczy.

Pracownik powódki A. S., w dniu 26 kwietnia 2016 r. dokonał opisu taśmy prędkościomierza lokomotywy (...), wskazując że jest nietypowa o zakresie 0-150 km/h (powinna być o zakresie 0-120 km/h), w związku z czym rejestracja parametrów jest czytelna, ale nie jest prawidłowa. Uznał, że z zapisów taśmy wynika jazda w granicach prędkości rozkładowej, z przestrzeganiem zwolnień stałych i czasowych. Rozruchy i hamowania w normie czasowej i odległościowej, brak długotrwałej rejestracji jazdy na pozycjach oporowych oraz rozbiegania zestawów kołowych. Brak rejestracji ciśnienia w cylindrach hamulcowych na całej trasie przebiegu (usterka rejestratora). Trudno ustalić, czy maszynista doprowadzał do długotrwałego podhamowywania lokomotywy. Z wykresu prędkości jazdy wynika, że pojazd prowadzono stabilnie, a spadki prędkości, w przypadku jazdy po zwolnieniach, nie były „przeciągane”, co świadczy, że maszynista nie hamował pociągu hamulcem dodatkowym, tylko zespolonym.

Kolejne spotkanie Komisji miało miejsce w dniu 5 maja 2016 r. w (...) w G., gdzie dokonano ponownie oględzin zestawów kołowych lokomotywy i stwierdzono przegrzanie obręczy wszystkich 12 sztuk zestawów kołowych, potwierdzono głuchosć 10 sztuk obręczy, co kwalifikuje je do wymiany. Ustalono z wykonawcą, że wymiana obręczy miała trwać około 12 dni roboczych.

W dniu 16 maja 2016 r. Komisja podpisała Protokół ustaleń końcowych w sprawie uszkodzenia zestawów kołowych na lokomotywie (...), nie dając wiary wyjaśnieniom maszynisty W. Ś. i uznając, że do uszkodzenia zestawów kołowych doszło na skutek niewłaściwej obsługi pojazdu. Wnioskiem prac komisji było ustalenie, że wszelkie koszty związane z naprawą zestawów kołowych oraz kosztów związanych z czynszem dzierżawy za okres wyłączenia lokomotywy z eksploatacji poniesie powódka.

Członkowie Komisji uznali, że najbardziej prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zbyt długie używanie przez maszynistę hamulca. O innych, potencjalnych przyczynach praktycznie w ogóle nie dyskutowano. Komisja sporządzała dokumentację zdjęciową, która po zakończeniu prac pozostała w pozwanej spółce.

Będący członkiem Komisji – Prezes Zarządu powodowej spółki (...), podpisał ustalenia Protokołu z uwagi na łączącą strony współpracę i chęć jej podtrzymania. W ówczesnym stanie rzeczy wszyscy przewidywali i zapewniali, że ewentualne związane ze zdarzeniem koszty zamkną się w kwocie około 30.000,00 zł i na jej poniesienie, biorąc pod uwagę dalsze korzyści ze współpracy stron, B. H. był gotowy.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: opis taśmy prędkościomierza – k. 30; pisemne wyjaśnienia W. Ś. – k. 34-35; notatki ze spotkań komisji z dnia 25 kwietnia 2016 r. i z dnia 5 maja 2016 r. – k. 36-37; Protokół ustaleń końcowych – k. 38; zeznania świadków: M. F. – k. 293v-294v, D. K. – k. 296v-297, G. Ś. – k. 322-323, A. M. – k. 323-325, A. S. – k. 325-327; przesłuchanie Prezesów Zarządów powodowej Spółki B. H. i pozwanej spółki M. K. – k. 361-363v)

W dniu 1 maja 2016 r. A. J. wraz z towarzyszącym mu J. H. przejechał lokomotywą trasę ze stacji I. (...) do (...) w G.. Przy przyjęciu lokomotywy, A. J. stwierdził przesunięcie obręczy wyłącznie na III zestawie kołowym.

Lokomotywa została odebrana po naprawie w dniu 14 lipca 2016 r. i przetransportowana do stacji J..

W dniu 14 lipca 2016 r. (...) w G. wystawiły pozwanej spółce fakturę VAT nr (...) z tytułu „lokomotywa (...) – obręczowanie zestawów kołowych”, na kwotę netto 87.000,00 zł (brutto 107.010,00 zł).

(dowód: książka pokładowa pojazdu z napędem – k. 98-99; zeznania świadków: A. J. – k. 294v-295v, J. H. – k. 295v-296 i R. K. – k. 296-296v; faktura VAT nr (...) – k. 101)

W dniu 31 lipca 2016 r. pozwana wystawiła notę obciążeniową nr (...) na kwoty: 87.000,00 zł z tytułu kosztów naprawy zestawów kołowych (...) oraz 170.018,13 zł tytułem kosztów dzierżawy lokomotywy i braku jej dostępności w okresie 56 dni, od 15 kwietnia 2016 r. do 18 lipca 2016 r.

Pismem z dnia 14 września 2016 r. pozwana wezwała powódkę do zapłaty kwoty 257.018,13 zł, wynikającej z noty obciążeniowej z dnia 31 lipca 2016 r., do dnia 31 sierpnia 2016 r.

Oświadczeniem z dnia 23 maja 2017 r. pozwana spółka potrąciła należność wynikającą z noty obciążeniowej nr (...) z należnościami powódki wynikającymi z faktury nr (...) z dnia 30 kwietnia 2017 r., do kwoty 217.203,24 zł. Jednocześnie wskazała, że do zapłaty z rzeczony noty pozostaje jeszcze kwota 39.814,89 zł.

Następnie, oświadczeniem z dnia 21 czerwca 2017 r. pozwana spółka potrąciła należność wynikającą z noty obciążeniowej nr (...) z należnościami powódki wynikającymi z faktury nr (...) z dnia 31 maja 2017 r., do kwoty 39.814,89 zł.

W odpowiedzi na oświadczenia o potrąceniu, powódka pismami z dnia 7 czerwca 2017 r. i z dnia 17 lipca 2017 r. wskazała, że są one niezasadne, powołując się na stanowisko ubezpieczyciela i wydaną wówczas opinię prywatną.

(okoliczności bezsporne, a ponadto: nota obciążeniowa nr (...) – k. 19; wezwanie do zapłaty z dnia 14 września 2016 r. – k. 20; oświadczenia pozwanej o potrąceniu z dnia 23 maja 2017 r. i z dnia 21 czerwca 2017 r. – k. 21, 23; pisma powódki z dnia 7 czerwca 2017 r. i z dnia 17 lipca 2017 r. – k. 22-22v, 24-24v; przesłuchanie Prezesów Zarządów powodowej Spółki B. H. i pozwanej spółki M. K. – k. 361-363v)

Z tytułu najmu lokomotywy (...) (...) we W. wystawiła pozwanej spółce faktury na kwotę 695,00 euro netto dziennie.

(dowód: faktury wystawione przez (...) we W. – k. 104-106)

O uszkodzeniu lokomotywy powódka zawiadomiła swojego ubezpieczyciela (...). W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel zlecił weryfikację kosztorysu naprawy zestawów kołowych oraz ustalenie przyczyn uszkodzenia lokomotywy rzeczoznawcy. Z sporządzonej wówczas opinii prywatnej wynika, że nie można przesądzić, czy maszynista przyczynił się do powstania szkody. Na tej podstawie, pismem z dnia 29 grudnia 2016 r. (...). odmówiła wypłaty odszkodowania pozwanej wskazując, że nie potwierdzono faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez ubezpieczonego, ani zawinonego działania lub zaniechania maszynisty oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem a powstałą szkodą.

Od powyższej decyzji powódka wniosła odwołanie, jednakże w dniu 26 stycznia 2017 r. ubezpieczyciel ponownie odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę. Po analizie stanowiska ubezpieczyciela i sporządzonej w toku postępowania likwidacyjnego opinii prywatnej oraz po rozmowach przeprowadzonych z pracownikami, będącymi specjalistami w tym zakresie, osoby zarządzające powodową spółką zaczęły mieć poważne wątpliwości co do jej odpowiedzialności za zdarzenie. Ostatecznie, uznano stanowisko (...) za prawidłowe i pismem z dnia 24 lutego 2017 r. poinformowano pozwaną o braku podstaw do wypłaty odszkodowania.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: pismo z dnia 9 sierpnia 2016 r. – k. 39; pismo z dnia 5 lipca 2016 r. – k. 40; opracowanie szkody nr (...) – k. 41- 45; pismo z dnia 29 grudnia 2016 r. – k. 46; pismo z dnia 25 stycznia 2017 r. – k. 47; korespondencja mailowa stron – k. 48-54; pismo z dnia 24 lutego 2016 r. – k. 55-55v; pismo z dnia 26 stycznia 2017 r. – k. 193-194; umowa ubezpieczenia Polisa nr (...) (...) – k. 59-63; przesłuchanie Prezesów Zarządów powodowej Spółki B. H. i pozwanej spółki M. K. – k. 361-363v)

Powołana przez strony Komisja pominęła wyjaśnienia maszynisty W. Ś., wątpliwości co do sprawności rejestratora lokomotywy, a także fakt znajdowania się na trasie przejazdu I. – G. urządzeń stanu detekcji stanów awaryjnych taboru, eksploatowanych przez zarządcę infrastruktury kolejowej (...) Komisja wyłącznie pobieżnie sprawdziła stan

techniczny hamulca lokomotywy, skupiając się na analizie sposobu prowadzenia pojazdu przez W. Ś.. Nie brała natomiast w ogóle pod uwagę możliwości uszkodzenia pojazdu przez osoby trzecie.

Notatki z prac Komisji nie zawierają jakichkolwiek załączników, mogących potwierdzać wyprowadzone wnioski. Od chwili zdania lokomotywy na stacji I. (...) do momentu oględzin przez członków Komisji minęło 11 dni. Kluczowa dla ustalenia przyczyn zdarzenia byłaby dokumentacja zdjęciowa obrazująca zakres uszkodzeń zestawów kołowych, zwłaszcza w tym okresie. Znacząca jest duża rozbieżność pomiędzy ustaleniami Komisji w dniu 25 kwietnia 2016 r. a oględzinami przeprowadzonymi w G. w dniu 5 maja 2016 r., przy braku dokumentacji zdjęciowej i braku przeprowadzenia udokumentowanej próby sprawności układu hamulcowego (czułość zaworu rozrządczego, czasy napełniania i luzowania cylindrów, wydajność sprężarki powietrza, szczelność układu hamulcowego), w tym także po naprawie. Brak jest dokumentów pozwalających na odtworzenie stanu technicznego pojazdu w momentach: poprzedzających zdarzenie, postoju lokomotywy na stacji G. (...) oraz po zdaniu lokomotywy na stacji I. (...) a spotkaniem Komisji. W tej sytuacji nie ma możliwości jednoznacznego wskazania przyczyny uszkodzenia lokomotywy, które mogły wynikać z okoliczności (niewykluczone, że wzajemnie na siebie zachodząc): dotyczących nieprawidłowej obsługi lokomotywy przez maszynistę, usterki technicznej hamulca lokomotywy, które nie zostało ujawnione przez maszynistę przy jej objęciu, uszkodzenia spowodowanego przez inne osoby (co mogło nastąpić przed przejściem lokomotywy przez maszynistę, przykładowo podczas przestawiania lokomotywy, podczas jej postoju na stacji G. (...), po zdaniu lokomotywy na stacji I. (...) a przed spotkaniem Komisji, czy też podczas transportu na trasie do miejsca wykonania naprawy w G.). Żadnej z tych możliwości nie sposób wykluczyć.

W lokomotywie mogły występować już wcześniej usterki techniczne, w tym także hamulca, które nie były opisywane przez maszynistów w książce pokładowej pojazdu, a które są zazwyczaj przekazywane firmie serwisującej w inny, nieformalny sposób. Ryzyko takiego zjawiska jest tym większe, im liczniejsza jest grupa maszynistów doraźnie wykonujących pracę na rzecz przewoźnika kolejowego.

Maszynista, w czasie pracy prowadzi pociąg w oparciu o wskazania urządzeń pokładowych, w tym manometrów wskazujących ciśnienie w przewodzie głównym, zasilającym i w cylindrach hamulcowych. W sytuacjach spornych, w których ktokolwiek kwestionuje rzekomą niewłaściwą obsługę hamulca w czasie jazdy pociągu, to wskazania rejestratora pojazdu są jedynym sposobem na potwierdzenie lub zaprzeczenie takiej tezie. Przejazd przedmiotowej lokomotywy w stanie z podhamowanym hamulcem dodatkowym (powodującym osiągnięcie w cylindrach hamulcowych ciśnienie niższe niż 1,5 bar – 0,15 Mpa), byłby zarejestrowany przez rejestrator H.. Takiego podhamowania nie stwierdzono w pracach Komisji, a pozwana spółka nie przedstawiła właściwych dokumentów w tym zakresie w toku procesu. Z tego względu nie sposób wykluczyć, że do uszkodzenia pojazdu mogło dojść jeszcze przed objęciem go przez maszynistę W. Ś., choć bardziej prawdopodobna jest hipoteza zawinięcia przez tegoż maszynistę.

Realnym czasem na naprawę lokomotywy był okres 12 dni. Wartość robocizny zakładu naprawczego powinna mieścić się w przedziale od 30.720,00 zł do 46.080,00 zł. Koszt materiałów do naprawy wyniósł natomiast 27.400,00 zł. Przejazd lokomotywy wskutek konieczności wymiany koła zębatego jednego z zestawów kołowych wynosił 40 dni, jednakże nie był to okres wynikający ze zdarzenia i konieczności przeobrózowania zestawów kołowych lokomotywy. Uzasadnione koszty naprawy lokomotywy powinny wahać się w przedziale od 58.120,00 zł netto do 73.480,00 zł netto, zależnie od przyjętej organizacji czasu pracy zakładu naprawczego. Podana przez wykonawcę naprawy wartość pracochłonności wynosząca 745 rbh (pomniejszona o 10 rbh na wymianę resora piórowego) oraz odpowiadająca jej kwota 59 600 zł netto (pomniejszona o kwotę 800 zł za wymianę resora piórowego) jest zawyżona.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego R. J. z dnia 4 marca 2020 r. – k. 222-233v, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. J. z dnia 8 czerwca 2021 r. – k. 380-394, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. J. z dnia 18 października 2021 r. – k. 427-428, płyta Cd k. 429)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedstawionych przez strony, których prawdziwość oraz autentyczność nie była kwestionowana w toku procesu i nie budziła również wątpliwości Sądu, a także na podstawie zeznań przesłuchanych świadków i stron, a zwłaszcza na podstawie opinii głównej i uzupełniających biegłego sądowego R. J..

Świadkowie M. F., D. K., G. Ś., A. M., A. S. mieli wiedzę (z czego wielu okoliczności i tak nie pamiętali) wyłącznie o okolicznościach dotyczących prac Komisji powołanej przez strony po zdarzeniu, do zbadania jej przyczyn, jednak nie mieli wiedzy o okolicznościach faktycznych dotyczących samego zdarzenia, które miało wywołać szkodę w majątku pozwanej spółki. R. K. potwierdził natomiast fakt wykonania naprawy w zakładzie w G.. Zeznania tych świadków uznać należało za w pełni wiarygodne, w zakresie w jakim nie wkraczali oni w zakres przeznaczony dla opinii biegłego, albowiem były logiczne, spójne, konsekwentne i rzeczowe, a przede wszystkim pokrywały się wzajemnie ze sobą i z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Bez znaczenia natomiast musiały pozostawać wnioski tych świadków co do przyczyn spornego zdarzenia, albowiem w tym zakresie, choćby nawet mieli oni odpowiednią wiedzę, nie byli jednak w sprawie powołani w charakterze biegłych, a byli świadkami, w większości zaangażowanymi po którejś ze stron.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia okazały się zeznania A. J., J. H., P. Z. i K. D., albowiem nie mieli oni znaczącej wiedzy o okolicznościach istotnych w sprawie.

Za w pełni wiarygodne uznano przesłuchanie Prezesów Zarządów powodowej Spółki B. H. i pozwanej spółki M. K., albowiem znalazło ono potwierdzenie w zeznaniach świadków, jak i zebranej dokumentacji.

Za niewiarygodne w przeważającej mierze (z wyłączeniem okoliczności bezspornych w sprawie lub potwierdzonych innymi dowodami) uznać należało natomiast zeznania W. Ś., który w sposób spreczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego chciał wykazać, że przesunięcie lewej obręczy na III zestawie kołowym zauważył już po objęciu pojazdu. Przeczy temu jednoznacznie sposób zapisu uwagi o usterce (k. 99), co jednak nie przesądza w najmniejszym stopniu, że usterka ta w istocie nie powstała już wcześniej, a jedynie maszynista ten nie dokonał należytego sprawdzenia pojazdu po jego przejeździe. Nie wyklucza to również, iż sama usterka powstała na skutek okoliczności zupełnie od niego niezależnych.

Sąd zobowiązany był w niniejszej sprawie dokonać oceny braku przedłożenia przez pozwaną spółkę szeregu dokumentów związanych z pracami powołanej przez strony Komisji, gdyż to u niej (o czym konsekwentnie zeznali wszyscy świadkowie) pozostały dokumenty z pracami tymi związane, w tym zwłaszcza wykonane zdjęcia. W pierwszej opinii biegłego sądowego R. J. jednoznacznie wskazano (k. 228) na niekompletność dokumentacji Komisji, w tym m.in.: zdjęć z oględzin w I. i G., wyników badania hamulca, czytelnej kopii taśmy z rejestratora, instrukcji służbowej, dokumentacji systemu utrzymania lokomotywy, danych dotyczących przejazdu lokomotywy na trasie I. (...) – G. (...).

Z tego względu, dodatkowo (choć i tak było to obowiązkiem pozwanej w kontekście art. 6 k.c., o czym poniżej), Sąd wzywał o przedstawienie szeregu dokumentów, jednakże w piśmie z dnia 25 września 2020 r. (k. 308) pełnomocnik pozwanej spółki oświadczył, iż nie dysponuje ona dokumentacją zdjęciową z oględzin lokomotywy i oryginałem taśmy jej prędkościomierza. Stosownie do art. 233 § 2 k.p.c., Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. W tym kontekście rzeczony zachowanie uznać należało za utrudniające przeprowadzenie dopuszczonego uprzednio przez sąd dowodu z opinii biegłego, co tym samym uniemożliwia jednoznaczne wykluczenie zawinięcia w zdarzeniu po stronie powodowej. Negatywne konsekwencje w tym zakresie musi ponieść pozwana spółka, albowiem to przez jej zaniechania, nie sposób jednoznacznie dociec, jaka była przyczyna powstałej w sprawie szkody.

Za w pełni wiarygodne i stanowiące podstawę ustalenia stanu faktycznego sprawy, uznano opinie pisemne i ustną biegłego sądowego R. J.. Biegły w jasny, logiczny i przekonujący sposób odpowiedział na problematykę przedstawioną w tezie dowodowej i zastrzeżeniach strony pozwanej, a swoje konkluzje poparł dokumentami zawartymi w aktach

sprawy, działając na podstawie dużej wiedzy i doświadczenia zawodowego. Dowód z opinii biegłych, jak podkreśla się w orzecznictwie, podlega ocenie Sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, Lex nr 77046). Biorąc pod uwagę przedstawione kryteria należy stwierdzić, że przeprowadzone dowody z opinii biegłego sądowego są w pełni przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Wnioski poszczególnych opinii sformułowane zostały w sposób jasny i precyzyjny, a końcowe stanowiska zostały przekonująco i logicznie uzasadnione. Przedstawione konkluzje są kategoryczne, a ich uzasadnienie przedstawione zostało w sposób przystępny i zrozumiały. Biegły w sposób pełny odniósł się do wszelkich zarzutów i zastrzeżeń pozwanej w toku opinii uzupełniających, a dalsza argumentacja strony w tej materii stanowiła wyłącznie niepopartą zasadnymi argumentami polemikę, która jednakże nie mogła wywołać spodziewanych efektów.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że słusznie biegły sądowy w niniejszej sprawie podkreślił, że dla wyjaśnienia przyczyn uszkodzenia lokomotywy należałoby zbadać okoliczności zgrupowane do obszarów, które – nie wykluczone – mogły wzajemnie na siebie zachodzić: uszkodzenie wynikające z nieprawidłowej obsługi lokomotywy przez maszynistę, uszkodzenie powstałe w wyniku usterki technicznej hamulca lokomotywy, które nie zostało ujawnione przez maszynistę przy objęciu, uszkodzenie spowodowane przez osoby trzecie przed dniem objęcia lokomotywy w dniu 13 kwietnia 2016 r., podczas ewentualnego przestawiania lokomotywy w okresie 12-13 kwietnia 2016 r. (tj. przed przejściem lokomotywy przez maszynistę uczestniczącego w wydarzeniu), podczas postoju lokomotywy na stacji G. (...), w okresie między zdaniem lokomotywy na stacji I. (...) a dniem pierwszego spotkania komisji, podczas transportu lokomotywy na trasie I. do miejsca wykonania naprawy awaryjnej. Biegły wyraźnie zaakcentował, iż po przeprowadzeniu analizy akt sprawy oraz zebraniu informacji w innych, ogólnodostępnych źródłach, a także opierając się na doświadczeniu zawodowym w opinii stwierdzono, że nie jest możliwe jednoznacznie wskazanie przyczyn uszkodzenia lokomotywy w dniach 13 – 14 kwietnia 2016 r., ani też bezspeczne wykazanie, że do uszkodzenia pojazdu nie doszło w innym okresie. Strony sporu nie przedstawiły dokumentów pozwalających na pełne odtworzenie wydarzenia, zarówno biorąc pod uwagę okoliczności przejazdu pociągów na tracie I. (...) – G. (...), jak również w obszarze udokumentowania zakresu uszkodzenia lokomotywy. Braki w dokumentach nie pozwalają na stwierdzenie przyczyn uszkodzenia zestawów kołowych lokomotywy, z których najistotniejsze to brak dokumentacji zdjęciowej lokomotywy, brak dokumentacji pociągowej, brak możliwości odtworzenia przebiegu jazdy pociągu na podstawie zapisów rejestratora pojazdu, brak dołączenia instrukcji wewnętrznych określających obowiązki maszynisty w czasie przejścia pojazdu trakcyjnego i jego eksploatacji w zakresie obsługi hamulca. Żadna z hipotez nie jest więc w pełni poparta aktami sprawy. Spośród opisanych w opinii przyczyn uszkodzenia lokomotywy najbardziej prawdopodobne są te wynikające z niewłaściwej obsługi pojazdu przez maszynistę, nieprawidłowej pracy układu hamulcowego lokomotywy lub wynikające z jej uszkodzenia przed przyjęciem pojazdu w dniu 13 kwietnia 2016 r. Biegły sądowy wysnuł prawidłowy wniosek, że przedmiotowych hipotez jednak nie sposób bezspecznie poprzeć lub odrzucić na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów. Nie zmienia tego natomiast wskazanie przez biegłego, że większe jest prawdopodobieństwo, iż do wydarzenia przyczyniło się nieprawidłowe wykonywanie pracy przez W. Ś.. Sąd cywilny nie może bowiem w takiej sytuacji opierać się na prawdopodobieństwie wystąpienia okoliczności, a zmuszony jest rozstrzygnąć sprawę w kontekście reguł dowodowych w powiązaniu z ciężarem dowodu.

Znaczące, że ciężar dowodu istnienia przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne, a więc w tej sytuacji procesowej – na pozwanej spółce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 lutego 2013 r., I ACa 717/12, Lex nr 1314796). Słusznie wskazuje się w orzecznictwie, iż jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego

dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/11, Lex nr 1108777).

Dowód z opinii biegłego ma przy tym charakter szczególny. Nie służy on ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Nieodzowne jest zatem zebranie odpowiedniego materiału procesowego przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego, na podstawie którego to materiału biegły mógłby dokonać stosownej oceny. Niezbędne jest z reguły dostarczenie przez stronę takiego materiału procesowego, który pozwoli biegłemu na dokonanie odpowiednich ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2020r., I CSK 652/19, Lex nr 3212621). Słusznie, więc przyjmuje się, iż zadaniem biegłego nie jest poszukiwanie dowodów i okoliczności, mających uzasadniać argumentację stron procesu. Biegły ma bowiem za zadanie dokonać oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy naukowej, technicznej lub branżowej i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń, z których strony wywodzą swoje racje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 lipca 2020r., I AGa 50/19, Lex nr 3052709). W konsekwencji, jeżeli strona, na której spoczywa ciężar dowodu, dokumentacji takiej nie przedstawi, poniesie skutek prawny w postaci nieudowodnienia oznaczonych faktów, na podstawie których biegły dopiero mógłby sporządzić opinię przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2020r., I CSK 652/19, Lex nr 3212621).

Zdaniem Sądu, pozwana skutecznie nie zakwestionowała ustaleń biegłego w jego opiniach, z których wynika wprost, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie jest możliwe wskazanie przyczyn awarii lokomotywy, w sposób nie budzący wątpliwości. Prowadzi to do wniosku, że skoro na podstawie dokumentów przedłożonych lub nie – przez pozwaną – nie można określić jednoznacznej przyczyny uszkodzenia lokomotywy, to nie można uznać, że powódka ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę.

Nie budziło w sprawie sporu, iż strony zawarły w dniu 21 sierpnia 2014 r. umowę nr (...) o współpracy w zakresie usług związanych z obsługą pociągów i lokomotyw. Na tej podstawie, powódka zobowiązała się do zapewnienia, na zlecenie pozwanej, obsługi lokomotyw i pociągów w ramach przewozów kolejowych i usług.

Za usługi wykonane na podstawie umowy w kwietniu 2017 r. powodowa spółka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) z dnia 30 kwietnia 2017 r. na kwotę 217.204,24 zł brutto (2.696 roboczogodzin x 65,50 zł netto + 23% podatku VAT), z terminem płatności 21 maja 2017 r. Z kolei za usługi wykonane w maju 2017 r. wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) z dnia 31 maja 2017 r. na kwotę 151.304,76 zł brutto (1.836 roboczogodzin x 67,00 zł netto + 23% podatku VAT), z terminem płatności 21 czerwca 2017 r. Faktura VAT nr (...) z dnia 30 kwietnia 2017 r. na kwotę 217.204,24 zł nie została przez pozwaną zapłacona w jakimkolwiek zakresie, natomiast z tytułu faktury VAT nr (...) z dnia 31 maja 2017 r. na kwotę 151.304,76 zł, do zapłaty pozostała kwota 39.814,89 zł.

Stosownie do art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W myśl zaś art. 735 § 1 k.c., jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Strony nie prowadziły w sprawie sporu, a poprzez dokonane potrącenie pozwana fakt ten pośrednio przyznała, że powódka wykonała zamówione u niej usługi, za co należało jej się wskazane wynagrodzenie. Pozwana spółka podważała natomiast zasadność powództwa w oparciu właśnie o dokonane potrącenie, wynikające z rzekomej szkody wyrządzonej jej przez powódkę przy wykonywaniu jej czynności.

Zgodnie treścią art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania warunkującym możliwość dochodzenia odszkodowania jest powstanie szkody. Oprócz wskazanych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika, tj.: niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, którego skutkiem jest powstanie szkody w majątku lub interesach, konieczne jest wykazanie pomiędzy nimi adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.).

Nie budzi w orzecznictwie wątpliwości, że potrącenie jest czynnością materialnoprawną, a dokonuje się ono poprzez oświadczenie złożone drugiej stronie i wywołuje skutek w postaci wzajemnego umorzenia się wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 i art. 499 k.c.). Oświadczenie o potrąceniu może być złożone poza postępowaniem toczącym się z powództwa wierzyciela wzajemnego i podlega ogólnym przepisom, co do sposobu i chwili złożenia – będzie ono skuteczne jedynie wówczas gdy dotrze do drugiej strony w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.) – a w takim przypadku, ze względu na skutek umarzający, tworzy nową treść stosunku prawnego między stronami. Skuteczna obrona pozwanego w procesie z powództwa wierzyciela powinna polegać wówczas na podniesieniu zarzutu nieistnienia roszczenia powoda ze względu na umorzenie wierzytelności przed wszczęciem procesu (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r. II CSK 476/12, Lex nr 1314394). Dla uznania, iż potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy samo powołanie się przez składającego na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. Istnienie tej wierzytelności należy udowodnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III CSK 317/11, Lex nr 1229968 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 lipca 2009 r., I ACa 416/09, Lex nr 756580), czemu pozwana spółka w sprawie nie sprostała. Znaczące, że także ciężar dowodu co do samego faktu, treści oraz sposobu, a w konsekwencji także i co do skuteczności złożenia oświadczenia o potrąceniu, obciążał pozwaną (art. 6 k.c.; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., II CSK 862/14, Lex nr 1982400).

W świetle art. 471 k.c. pozwana musiała udowodnić fakt nienależytego wykonania zobowiązania, rodzaj i wysokość szkody oraz istnienie normalnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1995 r., III CZP 125/95, OSNC 1996/1/11 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/12, OSNC 2014/B/27, z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CSK 243/12, Biuletyn SN 2015/6/55, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lipca 2020 r. V ACa 653/19, Legalis nr 2508014).

Postępowanie cywilne rządzi się zasadą kontrydiktoryjności, w której obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach zgodnie z art. 3 k.p.c., a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne – art. 6 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/5-6/76). Podkreśla się w judykaturze, że sąd – jak wynika z art. 232 zdanie drugie k.p.c. – choć zachowuje inicjatywę dowodową, jest to jednak – zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności – jego prawo, a nie obowiązek, jak w wypadku zasady inkwizycyjności (wyroki SN z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29; z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998/12/208; z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998/3/52 i z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, "Radca Prawny" 1999/2/83). Sąd nie ma zwłaszcza obowiązku wyręczenia strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego. Tym samym, w ocenie Sądu, pozwana nie sprostała ciężarowi dowodu w zakresie wykazania, że jej szkoda wynika z działania powodowej spółki, w ramach łączącej strony umowy.

Słusznie wskazuje się w orzecznictwie, iż art. 471 k.c. zawiera domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, oznacza to, że obowiązkiem dowodowym strony wywodzącej swoje uprawnienia z art. 471 k.c. jest wykazanie, że nastąpiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (w tej sprawie, że maszynista powódki doprowadził do powstania szkody) i że spowodowało ono – w ramach adekwatnego związku przyczynowego – szkodę, która powinna zostać naprawiona. Odpowiedzialność dłużnika w takim wypadku jest objęta domniemaniem, wobec czego dłużnik chcąc się od tej odpowiedzialności uwolnić, musi dowieść, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 lipca 2019 r., VII AGa 1291/18, Lex nr 3029156). Nie ma zatem wątpliwości, że istota normy zawartej w art. 471 k.c. wyraża się jedynie wykorzystaniem konstrukcji winy domniemanej, czego nie można jednakże identyfikować z istnieniem domniemania istnienia przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, których udowodnienie musi nastąpić zgodnie z regułą art. 6 k.c. Istnienie zobowiązania oraz to że na dłużniku ciążył określony obowiązek musi zatem wykazać wierzyciel (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1973 r., III CZP 32/73, OSPiKA 1974/7-8/153 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97,

niepubl., z dnia 5 grudnia 1998 r., III CKN 360/97, niepubl., i z dnia 22 stycznia 2010 r., V CNP 52/09, niepubl.). Pozwana winna więc była wykazać, że powoływana przez nią szkoda wystąpiła w skutek czynności powodowej spółki, a dopiero wówczas doszłoby do domniemania, że nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Takiego związku jednak nie wykazała.

Także wykazanie wysokości szkody obciążało pozwaną, czemu nie sprostała. Z uwagi na powyższe uwagi, można jedynie zaznaczyć, że stosownie do art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła; w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. O ile za udowodnione uznać można, w kontekście wniosków biegłego sądowego, poniesienie przez pozwaną straty w kwocie 58.120,00 zł netto, jako uzasadnione koszty naprawy lokomotywy, o tyle w pozostałym zakresie pozwana nie wywiązała się z jej obowiązku. Za nieuzasadnione uznać należało bowiem koszty naprawy przekraczające tę sumę, skoro lokomotywę można było naprawić szybciej i taniej (a ponad 40 dni naprawy nie miało w ogóle związku z przedmiotową usterką), jak i zwłaszcza, rzekomo utracone korzyści. W tym zakresie pozwana nie przedstawiła bowiem choćby umowy wiążącej ją z (...) we W., a same faktury nie wykazywały kwestionowanych także w tej części przez powódkę kosztów, skoro zapisy umowy pomiędzy stronami mogły regulować kwestie zapłaty za okres braku możliwości korzystania z lokomotywy zupełnie odmiennie, od twierdzeń pozwanej. Trzeba wreszcie zauważyć, iż z tytułu najmu lokomotywy (...) (...) we W. wystawiała pozwanej spółce faktury na kwotę 695,00 euro netto dziennie. Pozwana natomiast, z niewiadomych i niewykazanych względów, swoją szkodę określiła w walucie polskiej.

Zgodnie z art. 358 k.c., jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej (§ 1); jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonywana (§ 3).

Przepis ten, w miejsce poprzednio obowiązującej zasady walutowości, wprowadził zasadę, zgodnie z którą, w przypadku gdy świadczenie zostało określone w walucie obcej, dłużnik może je spełnić w walucie polskiej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79). Z przywołanej normy wynika jednoznacznie, iż w polskim prawie cywilnym prawo wyboru waluty przysługuje wyłącznie dłużnikowi, a tym samym wierzyciel bez jego zgody w żadnym wypadku nie ma uprawnienia do samodzielnej zmiany waluty umowy stron. W wypadku gdy dłużnik nie wykonuje zobowiązania wyrażonego w walucie obcej i pozostaje w opóźnieniu, art. 358 § 3 k.c. należy interpretować w ten sposób, że wierzyciel ma prawo wyboru wyłącznie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej (z dnia wymagalności lub z dnia zapłaty), ale tylko w sytuacji, gdy dłużnik dokona wyboru waluty polskiej (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 26 października 2018 r., V ACa 378/16, Lex nr 2634957; Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 19 marca 2020 r., I ACa 635/19, Lex nr 3120060, a także M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). Z powyższych względów, domaganie się spełnienia świadczenia przez zapłatę kwoty należności w walucie polskiej, choć spełnienie świadczenia miało nastąpić przez zapłatę należności w walucie obcej, jeżeli dłużnik nie dokonał wcześniej wyboru sposobu spełnienia świadczenia przez zapłatę w walucie polskiej, a takiego prawa wyboru nie zastrzeżono dla wierzyciela, jest żądaniem spełnienia świadczenia rodzajowo innego od ustalonego w zawartej umowie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2015 r., II CSK 783/14, OSNC 2016/7-8/91).

Pozwana nie wykazała jednocześnie związku przyczynowego pomiędzy rzekomo utraconymi korzyściami a zachowaniem powódki, skoro przykładowo możliwym było wykorzystanie innej lokomotywy dla zapewnienia przewozów.

Wbrew argumentacji pozwanej, w sprawie nie miało miejsca uznanie długu przez powodową spółkę, która działać musi w obrocie prawnym zgodnie z zasadą reprezentacji. Do składania oświadczeń woli powódki (k. 8v – odpis

KRS), przy zarządzie wieloosobowym konieczne jest współdziałanie dwóch jego członków lub jednego członka zarządu łącznie z prokurentem, zaś przy jednoosobowym zarządzie – współdziałanie prezesa zarządu z prokurentem lub dwóch prokurentów. Takiego oświadczenia powódka nigdy w kontekście żądań pozwanej nie złożyła, a co istotniejsze, w pracach Komisji powołanej przez strony działał co prawda B. H., jednakże wyłącznie w charakterze jej członka. Prace te nie były wiążące dla którejkolwiek ze stron, a oświadczenia nie były składane w imieniu spółek, a wyłącznie na potrzeby pracy Komisji, czego nie sposób nawet wiązać z oświadczeniem woli składanym przez spółkę kapitałową.

Uznanie roszczenia może być dokonane w trzech różnych formach: jako tzw. uznanie właściwe, ugoda i uznanie niewłaściwe. O charakterystykę tych instytucji pokusił się Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z dnia 27 marca 2014 r., I ACa 39/14). Wskazał on, że pierwsza z tych instytucji stanowi umowę ustalającą, co do zasady i zakresu, istnienie jakiegoś stosunku prawnego. Stosuje się do niej ogólne przepisy Kodeksu cywilnego o umowach. Druga jest także umową, ale różni się od pierwszej tym, że samo istnienie stosunku prawnego nie jest między stronami przedmiotem sporu. Wątpliwości budzą jedynie roszczenia wynikające z tego stosunku, lub sposób czy zakres ich wykonania. W celu uniknięcia tej niepewności strony zawierają ugode, czyniąc w niej sobie w zakresie tego stosunku wzajemne ustępstwa. Umowa ta jest uregulowana w art. 917-918 Kodeksu cywilnego. Natomiast trzecią formą jest tzw. uznanie niewłaściwe, które można określić najbardziej ogólnie i nieprecyzyjnie jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu.

Pomiędzy uznaniem właściwym i ugodą, a uznaniem niewłaściwym istnieje podstawowa różnica. Czynności te odróżnia sposób uzewnętrznienia wyrazu uznania długu. W przypadku uznania właściwego i zawarcia ugody mamy do czynienia z jasnym oświadczeniem woli dłużnika. Uznanie niewłaściwe jest natomiast jedynie oświadczeniem wiedzy i jego wyraz nie stanowi czynności prawnej (tak także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1964 r., III PO 35/64). W praktyce oznacza to, że dla skuteczności uznania niewłaściwego nie jest wymagana żadna szczególna forma. Może ono być także dorozumiane np. na skutek częściowego wykonania, próśby o odroczenie płatności. Uznanie niewłaściwe jest bowiem uzewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika, z którym ustawa łączy jedynie skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07). Podkreślić należy, że Kodeks cywilny nie reguluje instytucji uznania długu, jednak treść art. 123 § 1 pkt 2 k.c. stanowiąca, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia przerywa się przez uznanie roszczenia daje bezpośrednią podstawę dla istnienia tzw. uznania niewłaściwego długu. Pamiętać jednak należy, że sąd cywilny nie może domniemywać złożenia oświadczenia woli lub wiedzy. Musi być ono wyraźne i niewątpliwe, czego w tej sprawie brakuje. Podkreślenia wymaga bowiem, że nie sposób, nawet w sposób niewłaściwy, uznać długu, jeśli nie jest on przecież w ogóle znany stronom co do zakresu i wysokości. Nawet jednakże przy hipotetycznym założeniu, że doszło do uznania niewłaściwego, uznać należy, że pozwana spółka w sposób niedopuszczalny uniemożliwiła powódce wykazania, iż do ewentualnej szkody nie doszło na skutek zawinienia osoby, za którą odpowiadała, nie przedkładając dokumentacji z prac Komisji, która mogłaby wyjaśnić wszelkie sporne okoliczności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił powództwo w całości, w tym również co do żądania odsetek ustawowych za opóźnienie, które znajdowało uzasadnienie w treści art. 7 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (j.t.: Dz. U. z 2020 r., poz. 935 ze zm.), z uwzględnieniem ograniczenia ich wysokości do odsetek ustawowych za opóźnienie, przy uwzględnieniu terminów płatności określonych w nieuregulowanych fakturach VAT wystawionych pozwanej i zostały przyznane od dnia następnego po upływie terminów zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty należne z tego tytułu powodowej spółce w łącznej wysokości 26.168,00 zł złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.800,00 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.), opłata od pozwu w wysokości 12.851,00 zł, zaliczka na poczet dowodu z opinii biegłego w kwocie 2.500,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono w punkcie III wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t.: Dz. U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Z tego tytułu, nakazano pobrać od pozwanej spółki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy łącznie kwotę 3.381,41 zł, na którą składa się zwrot kosztów wypłaconych świadkom (110,00 zł – k. 110, 153,79 zł – k. 343 i 518,19 zł – k. 348), wynagrodzenie wypłacone mediatorowi (2.460,00 zł – k. 140) oraz część wynagrodzenia wypłaconego biegłemu tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (96,43 zł).

sędzia Marcin Winczewski